

Na tropach astronomii

Kiedy tata powiedział nam tzn. Przemek lat 10 i Radek lat 8 o konkursie astronomicznym , polegającym na poszukiwaniu śladów Mikołaja Kopernika i zegarów słonecznych w naszym mieście Krakowie - nie chcieliśmy o tym słyszeć .Tata jednak był uparty, poszukał informacji o miejscach w Krakowie , gdzie są takie ślady i pojechaliśmy z aparatem robić zdjęcia Na początku ; klasztor Wizytek przy ulicy Krowoderskiej, gdzie po przekroczeniu bramy od razu na frontowej ścianie tuż przy dachu zobaczyliśmy zegar słoneczny (zdjęcie nr 1).



(zdjęcie nr 1)

Był piękny, każdy z nas musiał zrobić po kilka zdjęć. Zegar opatrzony jest napisem: "Życie Sen Krótki"

Zaczęło nam się to podobać i już nie mogliśmy się doczekać, kiedy zobaczymy następny. Następny zegar miał być na kościele św. Floriana przy Placu Matejki. Jako, że kościół św. Floriana jest bardzo blisko klasztoru Wizytek, byliśmy tam za pięć minut. Znalezienie zegara zajęło nam jednak sporo czasu. Na początku obeszlśmy kościół chyba ze sześć razy, niestety bez skutku. Potem Radek dokładnie zbadał kościół z wewnątrz i nic. Następnie zapytaliśmy siostrę zakonną, która obsługiwała ołtarz. Nie potrafiła nam jednak siostra powiedzieć, gdzie jest zegar, pokazała jedynie w bocznym wejściu, gdzie było bardzo ciemno pozostałości czegoś - co mogło być zegarem słonecznym. Dwaj księża, którzy przyszli , w tym proboszcz – również nie wiedzieli czy wskazane pozostałości czegoś na ścianie to zegar. Robiąc zdjęcia, przy lampie błyskowej faktycznie ukazała nam się część zegara, każdy zrobił po dwa zdjęcia i poszliśmy w dalszą drogę (zdjęcie nr 2)



(zdjęcie nr 2)

Tym razem kościół Mariacki był naszym celem , ale niestety obeszlśmy kościół dookoła a zegara nikt z nas nie zauważył. Postanowiliśmy, że sprawdzimy dokładną lokalizację zegara w internecie i wrócimy tu ponownie. Potem przerwa na lody i na koniec trzy pomniki Mikołaja Kopernika. Jeden na ulicy Sławkowskiej w Akademii Umiejętności PAN(zdjęcie nr 3) , drugi na dziedzińcu Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego (zdjęcie nr 4) i ostatni w kościele św. Anny (zdjęcie nr 5).



(zdjęcie nr 3)



(zdjęcie nr 4)



(zdjęcie nr 5)

Następnego dnia pojechaliśmy do Klasztoru Ojców Kamedułów na Srebrną Górę - ale niestety klasztor był tylko otwarty do 16-tej. Zaplanowaliśmy więc przyjazd w sobotę jeszcze raz i okazało się, że w dniu, którym przyjechaliśmy mogły wchodzić nawet kobiety – a mogą one wejść tylko kilka dni w roku. W klasztorze poprosiliśmy zakonnika, aby pokazał nam

zegar słoneczny i udało się .Zaprowadzić on nas na teren zamknięty dla zwiedzania , gdzie ujrzelśmy piękny zegar w pełnym słońcu – godzina była zbliżona (zdjęcie nr 6)



(zdjęcie nr 6)

Kilka dni później wybraliśmy się do opactwa Cystersów w Mogile, gdzie na kościele św. Wacława jest umieszczony piękny zegar słoneczny z XVII wieku z napisem, który brzmi „ Sprowadzę Na Ciebie Czas” a przetłumaczył nam go z łaciny zakonnik , który wpuścił nas na teren opactwa.(zdjęcie nr 7).



(zdjęcie nr 7)

Po zrobieniu kilku zdjęć ponownie wybraliśmy się na rynek krakowski do kościoła Mariackiego i tym razem zobaczyliśmy piękny zegar słoneczny - który ma narysowane również symbole znaków zodiaku i pory roku. (zdjęcie nr 8.



(zdjęcie nr 8)

Wieczorem tego samego dnia byliśmy na rolkach w Parku Jordana, aby zrobić jeszcze zdjęcie popiersia Mikołaja Kopernika , które udało nam się szybko zlokalizować w alejce parku położonej przy ulicy Reymonta. (zdjęcie nr 9).



(zdjęcie nr 9)

Kilka dni później wybraliśmy się również na ulicę Mikołaja Kopernika do pierwszego Obserwatorium Uniwersytetu Jagiellońskiego, aby znaleźć na ścianie budynku następny zegar słoneczny, ale niestety nikt nie był nam w stanie pomóc i wskazać go. Mamy za to zdjęcie z tabliczką nazwy ulicy przy której jest obecnie Ogród Botaniczny (zdjęcie nr 10).



(zdjęcie nr 10)

We wrześniu byliśmy tam ponownie, ale zamiast zobaczyć zegar; udało nam się wyjść na górę do obserwatorium i podziwiać księżyc przez jeden z najstarszych krakowskich teleskopów „Amerykankę”. Było super dopóki nie przyszyły chmury. W październiku na pewno spróbujemy jeszcze raz..

Tata dowiedział się jeszcze o zegarze słonecznym na kamienicy ”Domu pod Pajakiem” przy ulicy Karmelickiej, który udało nam się również sfotografować (zdjęcie nr 11).



(zdjęcie nr 11)

Zostało nam jeszcze Muzeum Collegium Maius, które zostawiliśmy na koniec. Wrzesień był tym miesiącem, kiedy wreszcie odwiedziliśmy słynne komnaty uniwersyteckie. Już na samym początku zwiedzania ujrzeliśmy urządzenia z czasów Kopernika do obserwacji nieba (zdjęcie nr 12) oraz popiersie Kopernika (zdjęcie nr 13) wśród innych pomników słynnych osób Uniwersytetu.



(zdjęcie nr 12)



(zdjęcie nr 13)

Niestety, następne komnaty , w tym komnata poświęcona Mikołajowi Kopernikowi były niedostępne dla amatorów fotografii, więc nie mogliśmy zrobić zdjęć z największej chyba kolekcji śladów naszego słynnego astronoma w Krakowie. Są tutaj dwa najstarsze krakowskie zegary słoneczne , w tym jeden obliczony specjalnie dla szerokości Krakowa, z którego podobno korzystał Mikołaj Kopernik. Jest również kilkadziesiąt przenośnych zegarów słonecznych. Widzieliśmy również księgę studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, wśród których wymieniony jest Mikołaj Kopernik. Było tam jeszcze dużo innych fascynujących przedmiotów , ale niestety przewodnik oprowadzał nas dalej. Warto było tu przyjść i z pewnością jeszcze tu wrócimy.



Nigdy nie myśleliśmy, że nasze miasto ma tyle pomników Mikołaja Kopernika i tyle zegarów słonecznych. Niesamowita przygoda, pozdrawiamy i dziękujemy za możliwość uczestnictwa w takim konkursie.